**ARCHIDIECEZJALNA KOMISJA MUZYKI SAKRALNEJ W KATOWICACH**

**Materiały pomocnicze w ukształtowaniu**

**muzyki liturgicznej w celebracji sakramentu małżeństwa**

**1. WSTĘP**

**O co i dlaczego warto, a nawet trzeba, zadbać?**

Gdy narzeczeni planują uroczystość ślubną, chcą oczywiście, by wszystko było piękne i profesjonalne. Muzyka podczas liturgii pełni ważną, a zarazem dyskretną rolę – z jednej strony współtworzy święte obrzędy, z drugiej wpływa na odczucia uczestników, by stawali się zdolni do uwielbienia samego Boga. Tak, jak miłość podporządkowana wyłącznie emocjom nie „spełni” człowieka, tak samo liturgia podporządkowana efektom i zachciankom nie będzie prawdziwym uczczeniem Boga i owocnym czerpaniem z Jego źródła. Dlatego właśnie tak ważne jest zachowanie wierności prawu i duchowi liturgii, gdyż gwarantuje to, że człowiek nie pominie Boga oraz nie potraktuje Go źle w tak ważnej i decydującej chwili swojego życia. Jeśli nie dziwi nas etykieta na spotkaniach z ważnymi osobistościami, to tym więcej nie powinna dziwić dbałość o przygotowanie spotkania z samym Bogiem.

**Kto może pomóc w praktyce?**

Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej istnieje i pracuje właśnie po to, ażeby pomagać w praktyce – zarówno kapłanom, jak i organistom oraz innym muzykom (w tej sytuacji także solistom), jak również wiernym (tu przede wszystkim narzeczonym). Ta broszura została opracowana jako odpowiedź na wątpliwości, a nawet spory. Jest również rozwinięciem myśli, zawartej w pkt 30g najnowszej *Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej*, *z* 14 X 2017, gdzie czytamy o stosowności, adekwatności i właściwych proporcjach między śpiewem a utworami solowymi.

**Profesjonalni muzycy są bardzo potrzebni**

Jest sprawą bezdyskusyjną, że przede wszystkim sami muzycy – zarówno organiści jak też soliści, którzy przychodzą na liturgię powinni znać przepisy muzyki liturgicznej. O tym, że nie każda forma sztuki nadaje się do wnętrza kościoła, pisał Joseph kardynał Ratzinger - papież Benedykt XVI („Nowa pieśń dla Pana”: „Przeciw estetyzmowi jako celowi samemu w sobie”, Kraków 1999, s. 168-169). Profesjonalizm to nie tylko umiejętności, ale i poszanowanie granic – stosowność. Od dobrego organisty i solisty zupełnie naturalnie oczekuje się propozycji wartościowego repertuaru, a także umiejętności ułożenia go w liturgii tak, by nie naruszyć adekwatności treści i sensu obrzędów.

**„Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?”**

Warto przeczytać ten fragment z Ewangelii św. Mateusza Mt 22,1-14 (tym bardziej przed ślubem). Niestety coraz częściej spotyka się oferty będące „nieodpowiednim strojem”. Piosenki rozrywkowe, wykonywane także przy akompaniamencie, którego styl i brzmienie jest typowe dla muzyki popowej (np. tzw. „electric piano” lub też gitara podłączona do tzw. „piecyka”, a niekiedy nawet perkusja itp.) często reklamowane są jako „profesjonalna oprawa muzyczna uroczystości ślubnej” np. na „you tube”. Zabiegiem jaki – według deklaracji twórców – ma na celu dostosowanie piosenki lub utworu do liturgii jest tzw. kontrafaktura, czyli zamiana (lub częściowa korekta) tekstu świeckiego na „upobożniony”. Jednym z najsłynniejszych przykładów wydaje się być tutaj piosenka „Alleluja” L. Cohena - z filmu pt. „Shreck”. Jednak każdy profesjonalista zdaje sobie sprawę, że takie ingerencje naruszają spójność kompozycji, służąc często niestety interesom wykonawców lub zamawiających. To, że liturgia nie jest handlem, a budynek kościoła sceną, też jasno i logicznie wyjaśnia kardynał Ratzinger („Nowa pieśń dla Pana”: „Przeciw pragmatyzmowi duszpasterskiemu jako celowi samemu w sobie”, tamże, s. 170-173).

**Komu ufać i kto ma prawo decydować?**

W tym miejscu trzeba też przypomnieć, że właściwą kolejnością uzgodnień muzycznych na ślub jest najpierw rozmowa z kapłanem i organistą, a dopiero później zawieranie umów z różnymi solistami. Nierzadko bowiem dochodzi do swoistego szantażu i stawiania Kościoła przed faktem dokonanym np. że solista już zarezerwował termin i w razie odwołania będzie „stratny”, i że wpłacono już zaliczkę.

**Pożyteczne wzory**

Jako przykład opracowane zostały trzy propozycje ukształtowania muzyki liturgicznej o różnej skali trudności. Listę można oczywiście poszerzać o utwory innych kompozytorów. Jednak powinny one mieć podobną stylistykę do zamieszczonych w niniejszej broszurce i koniecznie odznaczać się duchem nabożności. Np. tekst liturgiczny *Ave verum* opracował nie tylko W. A. Mozart – dla urozmaicenia warto sięgnąć także po kompozycję Ch. Gounoda czy E. Elgara. Repertuar utworów solowych w ramach Mszy ślubnej powinien być dobrany rozsądnie, by nie wykluczyć wspólnego śpiewu zgromadzenia. W niektórych przypadkach słuchanie będzie również formą uczestnictwa, (por. Instrukcja KEP o muzyce kościelnej, n. 10j).

Warto przytoczyć jeszcze stanowczą dyrektywę biskupów polskich, że w ramach celebracji liturgii sakramentu małżeństwa „należy pilnie wystrzegać się, by pod pozorem podnoszenia okazałości nie wprowadzać do obrzędów czegoś niezgodnego z kultem[…] Dobór repertuaru wokalnego i instrumentalnego musi odpowiadać charakterowi świętych czynności. Nie wolno też odtwarzać muzyki za pomocą urządzeń elektronicznych”, (por. Instrukcja KEP o muzyce kościelnej, n. 30g).

**2. PRZYKŁADY**

**I. Poziom łatwy:**

Utwór na wejście pary: Ks. Antoni Chlondowski – Preludium G-dur (marszowe)

W: Pod Twą obronę Ojcze na niebie (ŚAK 613)

Hymn do Ducha Świętego: Przybądź Duchu Stworzycielu (ŚAK 195)

Podpisanie dokumentów: Johann Sebastian Bach – Preludium chorałowe *Liebster Jesu wir sind hier* BWV 731 lub Johann Sebastian Bach – Aria na strunie g

Pd: César Franck – Offertoire C-dur ze zbioru L`Organiste vol. 1

K: Jezu drogi, Tyś miłością (ŚAK 229), Wolfgang Amadeusz Mozart – Ave verum

U: Antonio Vivaldi – Domine Deus

Z: Najświętsze Serce Boże (ŚAK 319)

Wyjście pary: Johann Sebastian Bach – Preludium i fuga G-dur (małe) BWV 557

**II. Poziom średni:**

Utwór na wejście pary: Johann Sebastian Bach – Preludium B-dur (małe) BWV 560

W: Gdzie miłość wzajemna i dobroć (ŚAK 587)

Hymn do Ducha Świętego: O, Stworzycielu Duchu, przyjdź (ŚAK 191)

Podpisanie dokumentów: Johann Sebastian Bach – II cz. Koncertu Skrzypcowego a-moll lub Moritz Brosig – Preludium C-dur op. 52/1

Pd: Jeden chleb (ŚAK 228)

K: César Franck – Panis angelicus z *Messe à trois voix* op. 12

U: Hans Leo Hassler – Cantate Domino

Z: John Rutter – The Lord bless you and keep you lub César Franck – Sortie en Ré majeur

Wyjście pary: Georg Friedrich Händel – Marsz D-dur na trąbkę i organy HWV 416 lub Johann Sebastian Bach – Jesus bleibet meine Freude – chorał z Kantaty 147

**III. Poziom trudny:**

Utwór na wejście pary: Johann Sebastian Bach – Preludium Es-dur BWV 552

W: Ludu kapłański (ŚAK 598)

Hymn do Ducha Świętego: Veni Creator Spiritus (ŚAK 192)

Podpisanie dokumentów: Ubi caritas et amor (śpiew gregoriański)

Pd: Przykazanie nowe daję wam (ŚAK 617.1 lub 617.2)

K: Adoro te devote (śpiew gregoriański) lub Karl Jenkins – Ave verum

U: Max Reger – Lobe den Herren, den mächtigen König op. 67

Z: Błogosław Panie nas (ŚAK 571)

Wyjście pary: Feliks Mendelssohn-Bartholdy – IV część z I Sonaty organowej f-moll op. 65

**3. LISTY UTWORÓW**

**KOMENTARZ DO LITERATURY**

1. Listy utworów nie należy traktować jako zamkniętej, gdyż nie sposób wymienić tutaj wszystkie kompozycje. Została ona tak pomyślana, aby zaproponować maksymalnie najszerszą tematykę. Jedynie kompetentna osoba (np. duchowny odpowiedzialny za liturgię w parafii oraz wykształcony organista) mogą poddać ocenie i dopuścić do liturgii repertuar nie znajdujący się w niniejszym spisie. W przypadku wątpliwości zawsze można zwrócić się z prośbą o jej rozstrzygnięcie do Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej.

2. Umieszczone na liście utwory o tytule „Ave Maria” mogą być wykorzystane jedynie przed liturgią i po liturgii. Z jednej strony mogą pełnić rolę wprowadzenia i wyciszenia przed liturgią, a z drugiej można je wykorzystać, gdy młoda para podchodzi po Mszy św. pod obraz Matki Bożej, by się pomodlić (jeśli taki zwyczaj istnieje w parafii). Wykorzystanie tych utworów podczas liturgii nie jest możliwe z uwagi na fakt, iż tematycznie nie nawiązują do żadnej z części mszy obrzędowej.

3. Wiele utworów na głos można realizować z powodzeniem w wersji instrumentalnej np. z użyciem fletu, oboju, skrzypiec bądź w wersji na organy solo, byleby uwzględniały kontekst i tematykę a ich charakter odzwierciedlał ducha sakralnego. Podobnie odpowiednio dobraną pieśń może wykonać solistka.

**Śpiew gregoriański:**

Godny polecenia jest łaciński śpiewnik mszalny *Gaudeamus* ks. W. Kądzieli, wydany przez *Michalineum* w Warszawie (wydanie pierwsze w roku 2005 oraz kolejne). Przy śpiewach, które znajdują się także w ŚAK (*Śpiewnik archidiecezji katowickiej*, Katowice 2000) podano ich numery, warto jednak sięgać do *Gaudeamus* ze względu na notację neumatyczną i tłumaczenia (zaleca się przygotować je dla wiernych, ażeby mogli świadomie uczestniczyć).

Śpiewem idealnie nawiązującym tematycznie do liturgii sakramentu małżeństwa jest *Ubi caritas*; jest on również o tyle przystępny w praktyce, że wystarczy gdy lud śpiewa tylko krótką antyfonę, natomiast kantor lub schola poszczególne zwrotki.

Warto wykorzystać części stałych, tzw. *ordinarium*; najbardziej rozpoznawalne są *Missa de Angelis* (ŚAK 710) i *Missa simplex* (ŚAK 711), w *Gaudeamus* znajduje się szerszy wybór. Można sięgnąć po łacińską wersję Modlitwy Pańskiej: *Pater noster* (ŚAK 718.3) jak również gregoriańską melodię hymnu do Ducha Świętego: *Veni Creator* (po łacinie: ŚAK 192, po polsku: ŚAK 191).

Znanym śpiewem eucharystycznym jest z kolei: *Adoro te devote* (polski przekład: ŚAK 292). Warto także przytoczyć tutaj dwa inne teksty, które znamy z opracowań słynnych kompozytorów: *Ave verum* i *Panis angelicus* – w wersji oryginalnej, gregoriańskiej, brzmią one niezwykle, unikatowo. Jako coś zupełnie wyjątkowego jest jeszcze np. *O sacrum convivium*, albo *Laudetur usque Christus* (krótka antyfona eucharystyczna, która może np. rozpocząć Komunię świętą – zanim będzie utwór).

Oczywiście nie wolno pominąć bogactwa antyfon maryjnych: *Salve Regina* (po łacinie: ŚAK 453, po polsku: ŚAK 452) oraz analogiczne teksty na poszczególne okresy liturgiczne: np. *Regina caeli* (ŚAK 173) w okresie wielkanocnym, zaś *Alma Redemptoris Mater* w okresie Narodzenia Pańskiego. Jednakże bardziej adekwatna wydaje się tu modlitwa “Pod Twoją obronę”: *Sub tuum praesidium* (wszyscy znają jej treść, a z kolei ów charakter zawierzenia doskonale wpisuje się w okoliczność). Wdzięczną propozycją może także być tekst “Cała piękna jesteś Maryjo” – *Tota pulchra es Maria* (w tym tekście poza radosną pochwałą Matki Bożej, na końcu jest prośba o wstawiennictwo), a także *Salve Mater misericordiae* (gdzie już początkowe określenia mówią o nadziei, łasce i radości).

Koniecznie warto też wspomnieć o najbardziej znanej modlitwie maryjnej – po prostu „*Ave Maria”,* która – podobnie jak dwa wspomniane wyżej teksty eucharystyczne – po gregoriańsku brzmi wyjątkowo. Jeśli np. ślub przypadnie w jakieś wspomnienie czy święto maryjne, można zaproponować śpiew *Magnificat* jako uwielbienie po Komunii świętej. Należy jeszcze wspomnieć o ważnej kompozycji *Ave maris stella* i nic nie stoi na przeszkodzie, by użyć jej też na ślubie.

Ciekawe analogie do tekstów związanych z liturgią ślubną przedstawia śpiew o Sercu Pana Jezusa *Cor Jesu, caritatis victima* (np. wers “Większej miłości nikt nie ma, gdy duszę swoją składa ktoś za przyjaciół swoich”) Wydaje się stosowne polecenie także tego śpiewu, zwłaszcza w czerwcu. Podobnie śpiew przed Ewangelią *Qui servat verbum Christi* (tzn. “Kto zachowuje słowo Chrystusa, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała”) zdaje się być zbieżny z propozycjami z “Obrzędów sakramentu małżeństwa”. Kolejną interesującą analogią jest antyfona *Cantate Domino* przeplatana z psalmem 150 – warto porównać ją ze śpiewem na uwielbienie ŚAK 312, jak i opracowaniami słynnych kompozytorów.

Jakkolwiek powyższe zestawienie propozycji jest dość obszerne (choć stanowi zaledwie skrawek czegoś co można nazwać wielkim bogactwem Kościoła, tzn. repertuaru chorału gregoriańskiego). Skoro śpiew gregoriański nigdy nie przestał być uznawany w dokumentach Kościoła za rdzenny i najważniejszy gatunek muzyki w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego, to wskazana jest także refleksja na temat przyczyn częstego ignorowania i pomijania go w praktyce, zaś proponowania zupełnie innego, często niestosownego repertuaru w liturgii. Otóż właśnie brzmienie gregoriańskie jest jej pięknym wyróżnikiem, należy zatem dbać o poszczególne jej elementy: dobrze przygotowaną scholę i kantora, organistę, który umie akompaniować po gregoriańsku, itd.